

Wczesnośredniowieczne początki zamku Sokolec

Prawda czy mit?

Uważni czytelnicy sudeckiej literatury turystycznej i krajoznawczej już od przeszło trzydziestu lat, czyli od opublikowania II wydania znakomitego przewodnika „Sudety Zachodnie” autorstwa Tadeusza Stecia, z dość dużą ostrożnością i dystansem podchodzą do podanej tam informacji, jakoby w miejscu ruin zamku Sokolec na szczycie Krzyżnej Góry (654 m n.p.m.) w Rudawach Janowickich już „w VIII w. w okresie państwa Samona był wczesnosłowiański gródek”. Tą informację przekazało, za T. Steciem, jeszcze kilku innych polskich autorów opracowań przewodnikowych (choćby B. Szarek w swoich „Rudawach Janowickich”). Znaczna część przewodnikopisarzy pogląd ten, jako mało wiarygodny, pomijała natomiast milczeniem (np. J. Czerwiński i K. R. Mazurski w trzecim tomie „Sudetów” z 1983 r.).

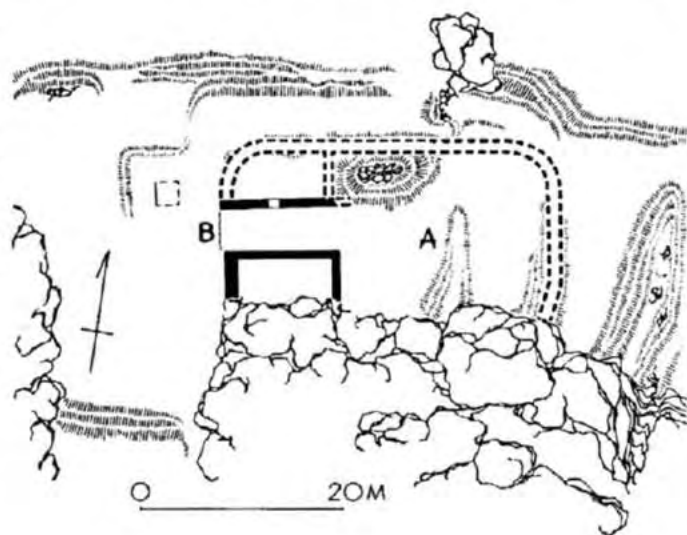
Nie można się dziwić wspomnianej ostrożności i dystansu większości czytelników, przynajmniej tych najbardziej historycznie i krajoznawczo uświadomionych. Pobieżna nawet lektura podręczników historii rzuca już pierwszy cień podejrzeń na związek domniemanego VIII-wiecznego gródka z Państwem Samona. Przypomnijmy, że tzw. Państwo Samona, przez niektórych historyków uważane za najstarsze państwo słowiańskie, było luźnym związkiem kilku plemion słowiańskich zamieszkujących południowe Morawy. Na czele tego związku, utworzonego na przełomie lat 20. i 30. VI stulecia, stanął frankijski kupiec Samon (Samo). Związek ten rozpadł się tuż po śmierci Samona w 658 r. Datowane na VIII stulecie obiekty nie mogłyby mieć zatem żadnego związku z tym państwem. Informacji o wczesnośredniowiecznym gródku na Krzyżnej Górze nie potwierdzają też istniejące opracowania archeologiczne dotyczące grodzisk z okresu wczesnego średniowiecza. W monografii dolnośląskich grodzisk M. i T. Kaletynów oraz J. Łodowskiego nie znajdziemy haseł „Sokolec”, „Krzyżna Góra” czy też „Karpniki” (na obszarze tej wsi znajduje się szczyt Krzyżnej Góry). Terenowe wizje lokalne na szczycie też nie wnoszą nowych ustaleń. Widoczne są tu jedynie elementy późnośredniowiecznego zamku. Nawet tutejsza obecność wałów kamienno-ziemnych raczej nie wzbudza podejrzeń, gdyż wiadomo, że w późnym średniowieczu stosowano na sudeckich zamkach również i takie dość archaiczne systemy fortyfikacyjne.

Czy zatem wczesnośredniowieczne korzenie zamku Sokolec to jedynie pomysł T. Stecia? Czy może jest to jeszcze jedna rewelacja, która w przeszłości pojawiła się w niemieckojęzycznej literaturze krajoznawczej i nie zweryfikowana „odkurzona” została przez tego autora? Prawda, jak zwykle pogmatwana i pokręcona, leży pośrodku.

Chociaż hasła „Karpniki” nie znajdziemy we wspomnianym opracowaniu dotyczącym wczesnośredniowiecznych grodzisk, nie jest ono nieznanym polskim archeologom zajmującym się okresem wczesnego średniowiecza. W różnych opracowaniach często przekazuje się informację o znalezieniu na terenie tej wsi depozytu jedenastu żelaznych grotów włóczni, które datować można na VIII stulecie. Wspomina się też o formalnych i stylistycznych analogiach między tymi grotami a podobnymi znaleziskami pochodzącymi z Europy Zachodniej, a powstałymi w kręgu państwa frankijskiego. Nie wspomina się natomiast, że grotki te znaleziono na Krzyżnej Górze podczas amatorskich prac archeologicznych prowadzonych na zamku Sokolec w 1904 r.

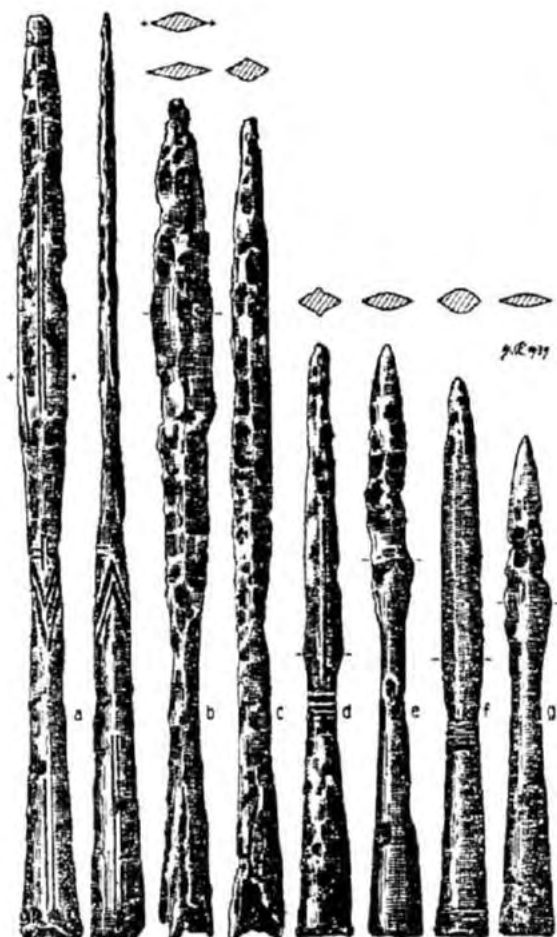
Okoliczności odkrycia grotów na Sokolcu przedstawił w dwóch swoich opracowaniach Ernst Petersen, znany niemiecki archeolog zajmujący się problematyką wczesnego średniowiecza. Z lektury jego tekstów wynika, że w lecie 1904 r. właściciel okolicznych terenów von Oheimb zorganizował prace wykopaliskowe na terenie późnośredniowiecznego zamku Sokolec w celu „uczynienia tego założenia bardziej czytelnym” (turyści znający ten obiekt mogą przyznać, że jest on rzeczywiście mało „zamkowy”). Prace, chociaż amatorskie, doglądane były przez znanego ówczesnego archeologa wrocławskiego H. Segera. W ich toku natrafiono na bardzo grubą warstwę gruzów oraz trzy warstwy spalenizny (węgla drzewnego).

Zarówno w gruzie jak i w warstwach pożarowych znajdowano liczne zabytki ruchome, wśród których były liczne podkowy, gwoździe, wiele grotów strzał kuszy, ułamki na-



Ryc. 1. Plan zamku Sokolec (repr. z: B. Guérquin, *Zamki w Polsce*, Warszawa 1984).

A – dziedziniec, B – brama.



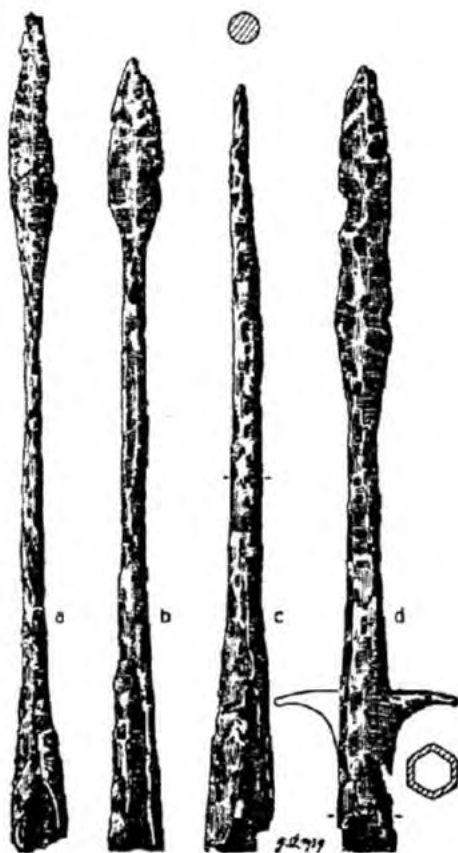
Ryc. 2. Wczesnośredniowieczne grotty włóczni z zamku Sokolec (repr. z: [5]).

Wśród 11 grotów szczególną uwagę zwraca jedyny tutejszy okaz grotu z tzw. skrzydełkami (rys. 3 d), rzeczywiście charakterystyczny dla wielu germańskich cmentarzysk (tzw. rzędowych) z VIII stulecia. Petersen podkreślał też liczne zachodnie analogie dla karpnickich okazów zdobionych pasmami żeberek i skośnych nacięć (rys. 2 a, d, f), jednak w swojej bogato ilustrowanej publikacji nie przedstawił ż a d n e g o rysunku podobnie ornamentowanego zachodnioeuropejskiego grotu. Natomiast rzeczywiście ścisłym nawiązaniem do grotów zachodnich z VIII stulecia są widoczne na niektórych karpnickich okazach wieloboczne tuleje.

czyń ceramicznych oraz wiele zwierzęcych kości. E. Petersen podkreśla, że większa część ceramiki oraz kości zaginęła, natomiast zachował się zbiór zabytków żelaznych, przekazanych po zakończeniu badań do Muzeum Towarzystwa Karkonoskiego (RGV) w Jeleniej Górze. Wśród żelaznych zabytków przekazanych przez Oheimba do Muzeum znajdowały się również zbiór wspomnianych wcześniej 11 grotów. Zespół ten znaleziony był, jak twierdzi Petersen, w najniższej warstwie wykopu założonego w obrębie fosy przy zachodnim murze zamku. Wykop w tym miejscu był głęboki na kilka metrów (archeolog nie podał dokładnej głębokości odkrywk). Poza składem grotów (określenie Petersena; chyba sensowniejszym terminem byłby tu chyba „skarb”) nie znaleziono w tej najniższej warstwie żadnych zabytków. Lecz nawet same grotty stanowiły dla niemieckiego badacza jednoznaczny dowód na wczesnośredniowieczną genezę Sokolca.

Powstanie wczesnośredniowiecznej warowni na Krzyżnej Górze Petersen łączył z Germanami (czytelników badacza taki punkt widzenia oczywiście nie dziwi), kategorycznie odrzucał zaś jakąkolwiek możliwość wiązania warowni i grotów z żywiołem słowiańskim, który w Sudetach zdaniem Petersena nigdy zresztą się nie pojawił. Według niego po opuszczeniu u schyłku okresu wędrówek ludów Sudetów i ich przedpola przez plemiona germańskie, obszary te zasiedlone zostały ponownie dopiero w późnym średniowieczu – już oczywiście przez ludność niemiecką; ten punkt widzenia określić można delikatnie jako anachronizm. Piszący z entuzjazmem o zmyśle strategicznym dawnych Germanów badacz nie pofatygował się do odwiedzenia ruin Sokolca. Gdyby tu przybył, z pewnością nie pisałby o kontrolowaniu przez załogę wczesnośredniowiecznej warowni ważnej drogi wiodącej od strony Wałbrzycha przez Kamienną Górę i Lubawkę na Czechy. Od Krzyżnej Góry trakt ten oddzielony jest całą szerokością wysokiego głównego pasma Rudaw Janowickich (Wołek 871 m n.p.m., Dzicza Góra 891 m., Wielka Kopa 871 m. i in.). Krzyżna Góra i leżący na niej zamek Sokolec nie stanowiły też najlepszego punktu widokowego na strefę przełomu Bobru między Rudawami a Górą Kaczawskimi; tu Krzyżną zdecydowanie przewyższa sąsiadujący z nią od strony północnej Sokolik (642 m n.p.m.). Sokolec natomiast zawsze był (i jest nadal) wybitnym punktem widokowym na Kotlinę Jeleniogórską i na Karkonosze. Obserwacja i kontrola właśnie tego terenu, nie zaś obszarów zupełnie z zamku niewidocznych (droga Wałbrzych – Czechy), musiała przyświecać budowniczym dawnego założenia obronnego na szczycie Krzyżnej Góry.

Każdy tekst, zarówno naukowy, jak i popularnonaukowy czy też krajoznawczy wypadałoby jakoś podsumować. W przypadku artykułu o wczesno-



Ryc. 3. Wczesnośredniowieczne groty włóczni z zamku Sokolec (repr. z: [5]).

średniowiecznej warowni na szczycie Krzyżnej Góry napisanie takiego podsumowania jest szczególnie trudne. Niezbyt jasne okoliczności odkrycia karpnickich grotów, brak innych pochodzących stąd zabytków wczesnośredniowiecznych, nieznana zupełnie postać prowadzącego badania von Oheimba i wiele innych przesłanek każą być bardzo ostrożnym przy analizie samego zespołu grotów i przy późniejszej analizie Sokolca jako wczesnośredniowiecznego stanowiska archeologicznego. Nie można bowiem zupełnie wykluczać, że jeszcze w domu Oheimba lub później w jeleniogórskim muzeum doszło do przypadkowego połączenia znalezisk ze średniowiecznego Sokolca z jakąś obcą kulturowo i chronologicznie kolekcją grotów. Sprawę wyjaśnić mogą jedynie przyszłe badania archeologiczne. Dopiero po odkryciu w tym miejscu nowych materiałów z wczesnego średniowiecza uzyskamy pewność, że groty „karpnickie” są rzeczywiście „karpnickie”.

LITERATURA (WYBÓR):

1. Justová J., *Dolnorakouské Podunaji v ranem středověku*, Praha 1990.
2. Kaletynowie M., T., Łodowski J., *Grodziska wczesnośredniowieczne województwa wrocławskiego*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968.
3. Leciejewicz L., *Słowianie Zachodni. Z dziejów tworzenia się średniowiecznej Europy*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1989.
4. Petersen E., *Der ostelbische Raum als germanisches Kraftfeld im Lichte der Bodenfunde des 6.-8. Jahrhunderts*, Leipzig 1939.
5. Petersen E., „*Frankische*” *Sperfesten des 6. bis 7. Jahrhunderts an den Sudetenpassen*, „*Nachrichtenblatt für Deutsche Vorzeit*” (Leipzig), R. 13, z. 4, s.130-134.
6. Schmidt B., *Die späte Völkerwanderungszeit in Mitteldeutschland (Katalog Nord – Osteil)*, Berlin 1976.
7. Steć T., *Sudety Zachodnie, część I*, Warszawa 1965.
8. Stein F., *Adelsgräber des achten Jahrhunderts in Deutschland*, Berlin 1967.